

Klub turystyki rowerowej we Mszczonowie

data aktualizacji: 2019.03.29 autor: Justyna Napierała



Robert Stawicki powołał w Mszczonowie klub rowerowy. (Justyna Napierała)

2012 rok był decydujący w podjęciu ważnych decyzji, mówi Robert Stawicki.

- Ważyłem ponad 120 kilogramów, zdrowie wymagało naprawy a ja ..., stanąłem przed lustrem i powiedziałem: dość!

Swoją historię opowiada inicjator powołania w Mszczonowie, klubu turystyki rowerowej.

Zainspirował się podobnym klubem z Milanówka.

Dziś w Mszczonowie na wspólne wycieczki z Robertem Stawickim wyjeżdża ponad 10 osób.

- Chcę aktywizować ludzi, organizowałem popołudniowe wyprawy - mówi.

Łatwo nie jest.

Ale potwierdza, jak raz się połknie bakcyła, miłość do tego sportu zostaje.

- Ja z rowerem jestem nierozłączny – podkreśla.

Ostatnio miłośnicy jednośladów odwiedzili Grodzisk Mazowiecki, Ojrzanów, piękny park w Młochowie.

- Byłem już nawet w Kazimierzu, ponad 330 kilometrów, 17 godzin w siodle – mówi Robert Stawicki i podkreśla, że podróż szybko mija w doborowym towarzystwie.

Okolice Mszczonowa też jest warta zwiedzania: Zawady, Grzegorzewice, Radziejowice, to piękne miejsca.

Rower to idealny środek antydepresyjny, poprawia nastrój ale też modeluje figurę.

Robert Stawicki zachęca innych do włączenia się do grupy miłośników jednośladów.

- Wspólnie na pewno uda nam się ciekawie spędzać czas – przyznaje.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/31512-klub-turystyki-rowerowej-we-mszczonowie>